

Planety, co najjaśniejsze są,
widać z Ziemi tylko w ciemną noc.
Zastanawiam się, po co im ten blask,
jeśli razem raz na milion lat.

Nasze dusze są blisko, lecz trochę zapomniane.
Może jedno z nas im przywróci pamięć
i połączy nas jakieś nieziemskie przyciąganie,
nim upłynie wiek?

To nie ważne, która z naszych planet
zrobi w stronę drugiej krok.
To nie ważne, co się z nami później stanie.
Kosmos chyba zniesie to.

Planety dwie, niepodobne są,
ale razem rozświetlają mrok.
Chociaż dzielą je setki świetlnych lat,
mają niebo, tak jak ty i ja.

To nie ważne, która z naszych planet
zrobi w stronę drugiej krok.
To nie ważne, co się z nami później stanie.
Kosmos chyba zniesie to.

Planety dwie, niepodobne są,
ale razem rozświetlają mrok.
Chociaż dzielą je setki świetlnych lat,
mają niebo, tak jak ty i ja.